

# JAN BOROWSKI



<b>Official Number</b>	P-0250
<b>Rank</b>	polski: por.pil./302 DM/ brytyjski: F/O
<b>Date of birth</b>	1912-05-31
<b>Date of death</b>	1940-10-18
<b>Cemetery</b>	Londyn, Chestnut Ave - Northwood Cemetery <b>Wsp.</b> 51.601721, -0.417714
<b>Grave</b>	Service Section H Grave 269.
<b>Photo of grave</b>	A photograph of a light-colored, upright gravestone in a cemetery. The stone is inscribed with: 'POR J. BOROWSKI 302 SOLDIER BIRTH OCTOBER 1912 AGE 28 POLISH FORCES'. Below the text is a relief of the Polish eagle. The stone is set in a grassy area with other graves in the background.
<b>Country</b>	Wielka Brytania
<b>Period</b>	II Wojna Światowa

**Source**

"Księga lotników polskich..." O. Cumft, H.K. Kujawa

"Ku czci..." Zbiorowa

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

Zdjęcie portretowe Zb. Charytoniuk

Jan Borowski urodził się w m. Radom w rodzinie Adama i Aleksandry Borowskich (W. Grudniak).

Jan Borowski urodził się w Radomiu 31 maja 1912 r. Tu w rodzinnym otrzymał po skończonej nauce świadectwo maturalne. Dalszą naukę kontynuował w Warszawie. Studiował na Politechnice Warszawskiej (wydział mechaniczny). Studiów nie skończył. Zrezygnował z nauki. W połowie października 1933 r. przestąpił próg Szkoły Podchorążych Rezerwy Łączności w Zegrzu. Z tej w pierwszych dniach stycznia następnego roku przeszedł do Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Dęblinie. Ukończył ją. Pozostał w tym mieście. Nie zrezygnował z lotnictwa. Przeniósł się do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Ukończył ją w 1936 r. 15 października 1936 r. otrzymał przydział do 1. Pułku Lotniczego. Bliżej znalazł się w 113 Eskadrze Myśliwskiej. Pułk stacjonował w stolicy Polski. W połowie 1938 r. został zastępcą dowódcy eskadry. Na miesiąc przed wybuchem II wojny światowej przeszedł do pracy w Instytucie Techniki Lotniczej. W chwili ogłoszenia mobilizacji (26 sierpnia 1939 r.) wrócił do 1. Pułku. Został zastępcą dowódcy eskadry. Jego eskadra to jest 113 Eskadra Myśliwska broniła syreniego grodu. Wchodziła w skład Brygady Pościgowej. 1 września 1939 r. Jan wziął udział w walkach (rano i popołudniem) nad miastem. W czasie popołudniowego starcia z przeciwnikiem uszkodził jedną z nieprzyjacielskich maszyn. 4 września razem z dwoma pilotami klucza meldował wspólne zestrzelenie Ju - 87. 6 września zgłosił zespołowe zestrzelenie He - 111. 18 września 1939 r. przekroczył granicę Polski z Rumunią. 25 września znalazł się w Bukareszcie. 30 września został internowany. Przesiedział w obozie połowy października. Po otrzymaniu paszportu zwiął z obozu. Od 22 października oczekiwał na możliwość zaokrętowania się i popłynięcia za bronią do Francji. Na pokładzie statku znalazł się 5 listopada. Po siedmiu dniach rejsu zszedł z pokładu w Marsylii. Tu we Francji trafił do bazy polskiego lotnictwa w Lyonie. Awansował na stopień porucznika ze starszeństwem 1 listopada 1939 r. Przebywając brał udział w lotach Ćwiczebnej Eskadry Myśliwskiej. Nie miał szczęścia do spotkania z przeciwnikiem. 8 czerwca 1940 r. został przesunięty na front włoski do GC III/6. Tu również nie spotkał się z wrogiem. Po kapitulacji Francji odleciał do... Afryki. Z Czarnego Łądu drogą morską popłynął do Wielkiej Brytanii. Na Wyspie Ostatniej Nadziei był 6 lipca 1940 r. Przeszedł przeszkolenie w 5 OTU, 17 października 1940 r. został przydzielony do polskiego dywizjonu myśliwskiego. Jan się znalazł się 302 "Poznańskim". Do pierwszego a także ostatniego lotu wystartował 18 października 1940 r. Był to wspólny lot Polaków z 302 i Brytyjczyków z 229. Pogoda nie była zachęcająca do latania. Mgła. Chmury. Rozkaz patrolowania nie został odwołany. Stanowisko dowodzenia podało, że w stronę "Poznaniaków" zbliżają się samoloty Luftwaffe. Pod celownik jednego z naszych rodaków dostał się Ju - 88. Polak strzelał celnie. Niemcy musieli spisać jedną maszynę na straty. Prowadzący 302 zmienił szyk. Lot w takich warunkach stawał się coraz bardziej niebezpieczny. Nasi lotnicy i ich koledzy postanowili wracać do siebie na lotnisko. Na ziemię dotarła informacja. W

okolicy Kampton Race Course doszło do zderzenia dwóch samolotów. Podejrzewano że myśliwcy zderzyli się z linami balonów zaporowych. Piloci nie żyją. Prowadzone dochodzenie wykazało, że przyczyną wypadku było zderzenie się samolotów. Jan Borowski został pochowany na cmentarzu w Northwood.

Konrad RYDOŁOWSKI